

Myśliciel

GAZETA INTERNETOWA WYDAWNICTWA „MW”

nr 2
sierpień 2014

Nasze myślenie str. 2

20 – lecie „Prawdy odkrywanej na nowo” str. 4

Niezwykłość wody str. 6

Obraz energetyczny str. 9

Julian Ochorowicz str. 10



Nasze myślenie



Mysłenie jest ciągłym procesem poznawczym, polega na skojarzeniach, wnioskowaniu, operuje elementami pamięci, skupienia i koncentracji. Ponieważ jest procesem ciągłym, ma na nie wpływ nasze poprzednie myślenie i działanie. Myślenie przebiega co najmniej w dwojaki sposób – świadomy i nieświadomy.

Myślenie świadome związane jest z naszą wolą, posługuje się zestawami słów, pojęć, symboli, obrazów. Powstały one jako narzędzia wyrażania myśli, woli, przekładania ich na działanie, ułatwiające człowiekowi komunikowanie się ze sobą i z innymi.

Mało wiemy o myśleniu nieświadomym, funkcjonującym poza naszą świadomą wolą lub w jakimś zakresie z nią zgodnym. Jest kojarzone z istniejącą w człowieku (Głębia energetyczna człowieka) przestrzenią duchową, jego kontaktami, połączeniami z jakimś globalnym planem energetycznym. Domyślamy się, że myślenie nieświadome odgrywa ogromną rolę w naszym życiu, nawet dominującą. Aby zrozumieć siebie, czyli przestrzeń swojego nieświadomego myślenia, ludzie stosują metod umożliwiające im uzyskanie harmonii wewnętrznej, spokoju, jedności ze sobą. Istnieje wiele przykładów pokazujących, że uruchomiona z człowieka siła wewnętrzna, ratuje z opresji, powoduje niespodziewane ozdrowienie, ujawnienie się jego niezwykłych umiejętności. Siła ta jest związana z płaszczyzną funkcjonowania człowieka będącą poza jego świadomością. Rozwój człowieka, nazywany wzrostem, poszerzeniem świadomości, jest niczym innym, jak jego coraz większą możliwością wnikania świadomością w przestrzeń swojej nieświadomości. Domyślamy się, że w tej przestrzeni myślenia nieświadomego, znajduje się „główny kod” naszego życia, Istnienia. Dlatego szukamy świadomie wiedzy o tym, co tkwi w nas poza naszą świadomością...

Istnieją jednak poglądy próbujące zniechęcać do takich poszukiwań. Sugeruje się np., że im silniejszy jest w nas nieświadomy wpływ, tym bardziej musimy pracować świadomie, by się jemu nie poddać albo, że zrozumienie wpływu na nas nieświadomości jest konieczne, by nas nie przytłoczyła, że musimy te wpływy kontrolować.

W roku 2004 opublikowana została teoria nieświadomego myślenia Dijksterhuisa. Jej głównymi założeniami jest uznanie, że:

- istnieją dwa tryby myślenia: świadomy i nieświadomy.
- różnią się możliwościami przetwarzania danych - świadome myślenie ma je ograniczone, nieświadome ma mniej tych ograniczeń.
- świadome myślenie jest uwarunkowane schematami, stereotypami, oczekiwaniami, przecenienia lub nie docenia pewne informacje, nieświadome myślenie funkcjonuje w stosunku do wszystkiego w sposób obiektywny, w sposób naturalny ocenia istotność informacji.
- świadome myślenie jest precyzyjne, ogranicza ilość rozwiązań, bo posługuje się ścisłymi regułami a nieświadome daje przybliżone wyniki, rozszerza ilość rozwiązań.

Przeciwnicy gloryfikacji nieświadomego myślenia wskazują, że tym, co najbardziej odróżnia człowieka od reszty natury, jest właśnie świadome myślenie, a uznanie, że poza naszą świadomością istnieją ważne procesy, byłoby odebraniem człowiekowi poczucia własnej wyjątkowości.

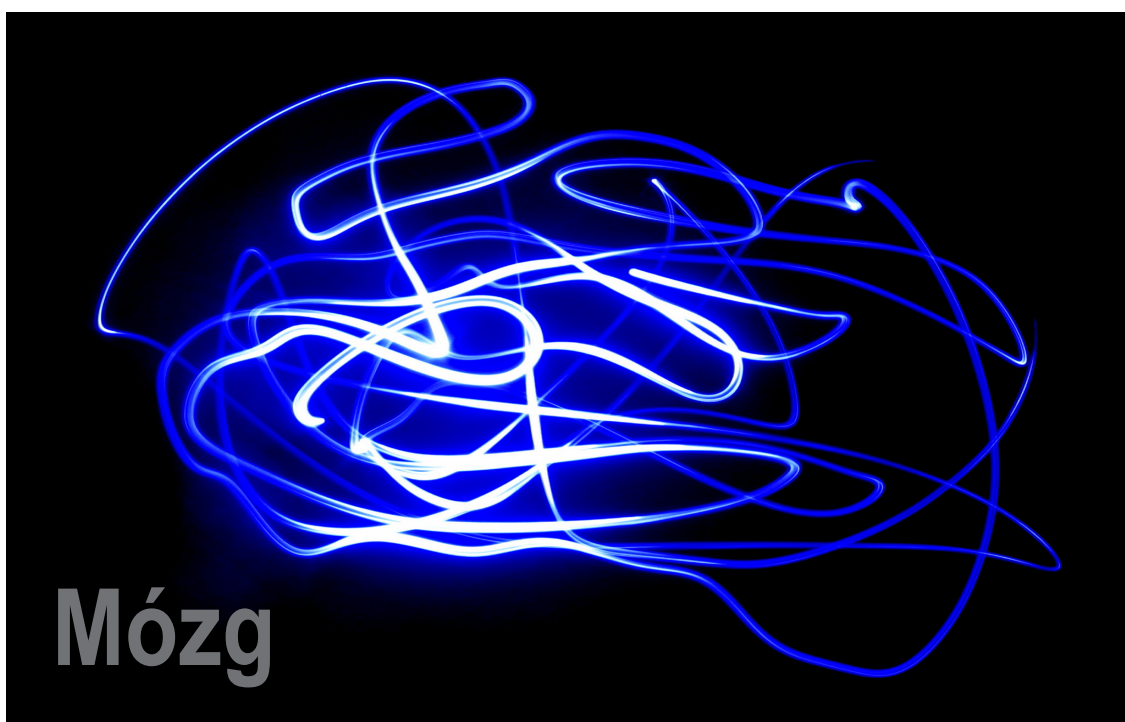
W przekazach gloryfikowane jest funkcjonowanie świadomym i nieświadomym myśleniem, bo oba mają wpływ na to, co się dzieje. Nie uznając istnienia przypadków, wszelkie „pomyłki” myślenia świadomego, należy uznać jako efekt zadziałania istniejącej w nas „innej” mądrości. Nasz rozwój nie dokonuje się tylko na bazie materii, uświadomionego, bowiem jego celem jest zdobywanie doświadczenia, samodoskonalenie się oczekiwane przez naszą Głębię.

Nowa epoka – Wodnika, Serca – ma być odejściem od funkcjonowania w oparciu o efekt dotychczasowej pracy zmysłów, poszerzeniem pola świadomości człowieka, sięganiem jego po wewnętrzne siły, →

którymi do tej pory nie operował. W gruncie rzeczy chodzi o to, by człowiek był zdrowy i szczęśliwy. A kiedy jest? Czy wtedy, gdy rozumem patrzy na świat, czy gdy pozwala sobie na uwolnienie z siebie niezwykłych stanów duchowych, niemal malowanie nimi swojej rzeczywistości, odnajdywanie rozwiązań poza schematami, docenianie piękna swojej duchowości?

W przekazach pojawił się termin – myślenie monotrakularne. Oznacza ono sposób myślenia wyniesiony ze sfery życia (ziemia, środowisko urodzeniowe), który podporządkowany jest determinacji ciała, materii. Pochodzi ono z doznań Osobowości wcielonej w materię, dlatego w trakcie życia, jest ono poniżej osiągniętego już przez człowieka poziomu rozwoju. Jest poddawaniem się sprawom bez brania pod uwagę spraw wewnętrznych człowieka, zachodzących w nim procesów uczuciowych. Mono – to system nagrywania i odtwarzania dźwięków. Nie znam drugiego znaczenia członu tej nazwy. Być może nasze myślenie podczas życia jest jakąś formą nagrywania tego, co tu jest i odtwarzania poprzez siebie?... Może na tym polega zdobywanie tu doświadczeń?

Do jakiego myślenie zatem zmierzamy? Może chodzi o położenie większego nacisku na odtwarzanie tego, co tutaj ze sobą przynosimy, co istnieje głęboko w naszej nieświadomości? ■



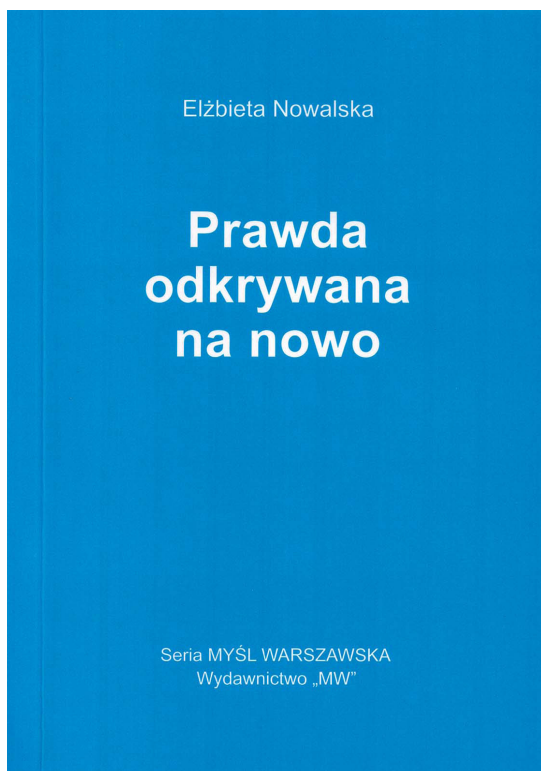
Mózg jest centralną częścią układu nerwowego. Jego wielkość nie jest bezpośrednio związana z inteligencją. Masa mózgu stanowi średnio 2% masy ciała. Wykorzystuje on aż 20 % przechodzącego przez organizm tlenu, zużywa energię 10 razy szybciej niż pozostałe narządy. Pracuje bez przerwy, nawet kiedy śpimy, choć wtedy pewne procesy ulegają spowolnieniu. Żyjemy póki pracuje mózg. Dzięki stymulowaniu jego, rozwija się, powstają nowe połączenia między komórkami nerwowymi, nowe komórki nerwowe. Mózg odbiera bodźce ze świata zewnętrznego i wnętrza ciała.

W teorii rozwoju duchowego człowieka, mózg również jest określany jako organ, poprzez który dokonuje się komunikacja ze światem, transformowane są sygnały energetyczne. Zwraca się dodatkowo uwagę, że mózg przekłada te sygnały na przestrzeń świadomości człowieka tak, by je rozumiał. Nie są zrozumiałe dla człowieka najczęściej sygnały bezużyteczne dla niego. Zrozumiałe uznaje za absolutnie ze sobą związane, wręcz się nimi definiuje. Dla wielu ludzi istnieją te same symbole, znaki, hasła, schematy, jednak każdy z nas posiada swoje specyficzne, związane z jego indywidualnością.

Mózg jest traktowany w przekazach jako organ pośredniczący między polem energetycznym człowieka, jego ciałem, między jego przestrzenią sobie nie uświadamianą a świadomością, z innymi polami energetycznymi. Sugerowane jest, że powinniśmy udoskonalać tę komunikację poprzez poszerzanie przestrzeni z której do nas docierają te sygnały, nie nazywaniem agresorem tego, czego nie rozumiemy, inne ustosunkowanie się do problemów, wyczuwanie i rozumienie pól energetycznych itp. ■

20-lecie

Prawdy odkrywanej na nowo



W sierpniu 2014 roku mija 20 lat od wydania pierwszej książki z odbieranymi przeze mnie przekazami. Początkowo ta książka miała mieć tytuł „Zmowa milczenia” lub „Walka o Bytowanie Wolne”. Ostatecznie zatytułowałam ją „Prawda odkrywana na nowo”. Do jej wydrukowania doszło dzięki pomocy zaprzyjaźnionych wtedy ze mną osób. Gdy w drukarni zapytano, jakiego koloru ma być okładka tej książki, pomyślałam że taka, jak niebo, niebieska. Od tamtej pory jest to dominujący kolor okładek większości moich książek.

Autorem wszystkich tekstów przekazów jest osobowość o przybranym dla nas imieniu JUREK. Pokazywałam maszynopis tej książki kilku osobom, znawcom tej tematyki. Jedni sugerowali jej wydrukowanie jego, inni, by schować ją do szuflady.

W przedmowie do pierwszego wydania „Prawdy odkrywanej na nowo” pisałam:

„Latem 1993 roku w gronie znajomych przeprowadziliśmy próby, których celem było sprawdzenie, czy coś, co nasz kolega nazywał pismem automatycznym, istnieje naprawdę. Efekty tego eksperymentu przeszły nasze oczekiwania”.

Trudno mi było wtedy sobie wyobrazić, że kontakt z Osobowościami z *innego wymiaru*, będzie trwał tak długo! Tekst tej książki zaczęłam zapisywać nie zdając sobie sprawy, że będzie on stanowił początek wykładów/przekazów formułujących tzw. Myśl Warszawską. W przedmowie do wydania pierwszego tej książki wspominałam:

„Pewnego wieczoru jedna z Energii zadała nam pytanie:

– Czy zdajecie sobie sprawę, co stanowi najistotniejszą podstawę kontaktu między Wami a Zaświatem tzw. Wolnym Krajem Istnienia, z którego pochodzimy?

Pytanie to wydawało nam się zrazu proste. Długo rozmawialiśmy, udzielając na nie różnych odpowiedzi, ale wciąż nie znajdowaliśmy tej, która trafiłaby w sedno. A przecież była ona taka prosta: MIŁOŚĆ!”.

Potem padło od JURKA dopowiedzenie:

– To miłość jest podstawą naszego wzajemnego kontaktu, stanowiąc dla Nas zasadniczą płaszczyznę porozumienia z Wami. Miłość jest tą wartością, która sprawia, że łączy się nawet Zaświat z Ziemią.

Podano też drugi powód nawiązania przez Nich kontaktu z ludźmi:

- Wasza niewiedza jest drugim powodem, dla którego piszemy z Wami i przekazujemy Wam wiedzę na te tematy.

Gdy już książka została wydrukowana, powstał problem gdzie i jak ją sprzedać? Wiąże się z tym pewna zabawna historia. Pojechałam z kolegą do Warszawy, by zaoferować tę książkę księgarjom. Jedna z pań spytała, jakie wydawnictwo książkę wydało. Kolega odpowiedział „Zaświat” (tak faktycznie nazwaliśmy wydawnictwo, które założyliśmy do jej wydania!). Dziwnie na nas spojrzała. Zapytała, jaki ma tytuł książka. Kolega odpowiedział – „Prawda odkrywana na nowo”. Milczenie, jakie wtedy zapadło, mówiło samo →

przez siebie... Popularyzacja, sprzedaż tej książki ruszyła dopiero, gdy drukiem ukazała się kolejna książka z przekazami „Ziemia w oczach Zaświatów”.

W „Prawdzie odkrywanej na nowo” poruszonych zostało wiele najważniejszych zagadnień związanych z życiem, śmiercią, duchowością, kontaktowaniem się ludzi z innym wymiarem istnienia. Przekazy JURKA pojawiły się również w kolejnych książkach, będących zbiorem przemyśleń różnych Osobowości Energetycznych. W nich wszystkich powraca wspomnieniem do swojego „kiedyś” życia na ziemi, do miłości, która go wtedy spotkała, choć myślał, że jest poza Jego zasięgiem. Poruszające są Jego refleksje na temat relacji ze swoimi dawnymi rodzicami, opowieść co było, gdy spotkał ich potem, po drugiej stronie Bycia.

Mam wrażenie, że tytułem „Prawda odkrywana na nowo” można obdarować wszystkie kolejne książki z przekazami, które wydałam. W każdej z nich czytelnik na nowo odkrywa to, co stanowi nasze sedno – prawdę o sobie. Kolejne książki rozbudowały, uzupełniły przemyślenia JURKA. Gdyby nie ten tekst, kto wie, czy powstały by kolejne... Te pierwsze przekazy zapisywałam nie mają żadnej wiedzy o przestrzeni znajdującej się poza naszym materialnym światem. JUREK miał wyzwanie, mnie i pierwszych czytelników przekazów przekonać, że związana z nimi Energia zasługuje na uwagę.

Cytaty z „Prawdy odkrywanej na nowo”:

„Walka o byt jest walką tak absorbująca ludzi, że w swej gonitwie przez świat, w którym celem jest zdobywanie przedmiotów, tracą oni coś, co jest tak nieuchwytnie, tak niewymierne, ale istotne: dobro i miłość.”

„Wielość istniejących na świecie religii nie jest ani czymś dobrym, ani czymś złym. Jest to rzecz normalna. Wielość ta jest wielością odłamów tego samego: ludzkiej tęsknoty za kimś, do kogo można się zwracać jak do ojca, matki, opiekuna, opiekunki, z ufnością, że pomogą przetrwać złe chwile. Wiara ta i ufność są wyrazem ludzkiej tęsknoty za tym, by mieć szansę na zrozumienie ze strony mocy panującej nad tym światem i na stopienie się z nią w jedno”.

„Egzystencja ludzka podlega pewnym wartościom uniwersalnym. Zapominanie o nich powoduje tragiczne dla was konsekwencje.”

„Wasz mózg kryje w sobie tajemnice o wiele bardziej niesamowite, niż możecie przypuszczać.”

„Dusza ma większe szanse zapanowania nad niesforną materią, gdy jest „czysta”, to znaczy zestrojona w harmonijny sposób z wartościami uniwersalnymi”.

„Wskutek zamykającej was w sobie zmywy milczenia patrzycie na otaczający was świat oczami dostrzegającymi tylko przestrzeń ziemską. Jest to patrzeniem ułomne, sprawiające, że widzicie tylko to, co jest blisko was”.

„Walka o to, by podać sobie ręce, toczy się w sferze uczuć człowieka, a nie w sferze jego cielesnego dotyku”.

„... powstaje obecnie gwiazdna konfiguracja w Systemie Wersalowskim. System ten powstaje teraz i ma na celu ocalenie planety Ziemi (...). Ocalenie życia na Ziemi może nastąpić wtedy, gdy wasze oddziaływanie w stronę wszechświata będzie prawidłowe”.

„I nie jest moim celem lekceważenie spraw bytowania na Ziemi, bo ono ma swoje prawa, ale otwarcie wam oczu na siebie samego. To, co jest w Tobie, ma prawo kwitnąć bardziej niż to, co jest poza Tobą”.

„Odwagą jest ocenianie siebie oczami swoimi, a nie oczami ludzi i ich systemów wartości”.

Zaświaty – w wierzeniach religijnych to świat istniejący poza przestrzenią dostępną bezpośredniej percepcji. Mają charakter wieczny, niezniszczalny i zniszczalny. Zaświaty to krainy mityczne (np. miasta, ogrody, osady). Są też pojmowane jako stan, a nie jako miejsce. W większości kultur Zaświaty są związane ściśle z modelem kosmosu. Modele takie mają najczęściej swoje centrum (pępek świata) przez który przechodzą osie orientujące kierunki wszechświata.



Niezwykłość wody

Nasze ciało składa się przede wszystkim z wody. Współcześni badacze zgodnie stwierdzają, że jej właściwości daleko wykraczają poza granice naszego rozumienia... W przekazach wszystko, co istnieje, opisywane jest jako zbiór wirów. Okazuje się, że charakterystyczne cechy wiru mają wiele wspólnego z tym, co odkryto jako właściwości wody.

Na niezwykle właściwości wody zwrócił uwagę Victor Schauberger. Obserwując wodę i pływające pstrągi, zauważył, że wyskakują one na kilka metrów pionowo w górę, nawet pokonując siłę wodospadu. Opadająca woda wytwarza wir, który wyrzuca je w kierunku przeciwnym. Ryby wykorzystują energię wirów. Podobnie ptaki, one też umieją wykorzystywać energię wirów powietrza. Badacz doszedł do wniosku, że woda płynie ruchem spiralno-skrętnym: raz w lewo, raz w prawo, uzyskując w ten sposób energię. Stwierdził, że póki woda płynie w sposób naturalny, jest żywa, ale ulepszona przez człowieka staje się niestety martwa.

Theodor Schwenk dowiódł, że woda zdrowa, ze źródła, ma właściwości tworzenia wirów. Nie stwierdzono tego jednak w wodzie zanieczyszczonej. Poza tym, zaobserwował, że wzory wirów zmieniają się w zależności od faz księżyca. Tylko woda zanieczyszczona nie reaguje na wpływ księżyca, jest apatyczna, martwa.

Inny badacz, Johann Grand odkrył, że woda może przenosić energię, leczy choroby. Jego metoda leczenia polega na przywróceniu wodzie jej naturalnej energii i informacji za pomocą magnetyzmu.

O pamięci wody mówił też Jacques Benveniste. Wskazał, że woda jest jednocześnie bankiem i przekaźnikiem danych. Niestety, woda jako bank danych przechowuje także negatywne informacje.

Perl Laperla pobrał próbkę krwi z palca pacjenta i obserwował pod mikroskopem sklejone czerwone ciała krwi. Utraciły one ładunek elektryczny, dlatego nastąpiła aglutynacja prowadząca do powstania skrzepów. Następnie podał pacjentowi do wypicia szklanek wody o zmienionej strukturze. Powtórzył badanie po 12 minutach. Obraz krwi był zupełnie inny. Komórki odzyskały ładunek elektryczny i zaczęły się od siebie odpychać (to pozwala im przenosić tlen). Pokazało to, że woda oczyszcza się z dotychczasowej pamięci strukturalnej poprzez rozcieńczenie, zmianę stanu skupienia. Takie oczyszczenie dokonuje się podczas jej parowania lub zamarzania.

Wielokrotnie powtarzane badania wykazały, że woda podzielona na dwa naczynia, potrafi przekazywać sobie informacje. Gdy woda w jednym naczyniu poddawana jest zmianom strukturalnym, woda w drugim, oddalonym naczyniu, przejmuje jej właściwości. Podobne doświadczenie przeprowadzone z ludźmi (2005 rok, prof. Vyacheslav Zvonnikov) pokazały, że ludzie oddaleni od siebie, bez widocznej więzi pomiędzy nimi, w jakiś sposób umieją nastroić się na te same fale. Prowadziło to do synchronizacji pracy ich mózgu, oddechu, pulsu. Przypuszcza się, że odgrywa w tym rolę woda wypełniająca organizm, pełniącą funkcję przekaźnika.

Zdjęcia cząstek wody wykonane przez Emoto, ukazały jak zmienia się jej układ wewnętrzny pod wpływem różnych impulsów zewnętrznych. Najnowsze badania nad atomami wodoru tłumaczą, że proces starzenia się komórek polega na zanikaniu w nich produkcji energii i komunikacji pomiędzy nimi!

Teoria wirów przedstawiona w przekazach mówi dokładnie o tych samych właściwościach najdrobniejszych naszych cząstek. Rozwój wewnętrzny to odwaga świadomego wpływania na siebie!

Rozmowa Eli z Krzysztofem:

Pismo automatyczne

Krzysztof – Po latach pisania tzw. automatycznego, jak zdefiniujesz pismo automatyczne?

Ela – Pismo automatyczne jest ciekawym zjawiskiem, sprawia radość osobie nim się posługującej. Pisanie to polega na luźnym położeniu ręki, nie myśleniu o niczym, pozwoleniu, by bez udziału woli wykonała jakikolwiek ruch. To się staje. Ręka najpierw kreśli jakieś dziwne znaki, potem zaczyna układać się to w konkretne wyrazy, zdania. Radość daje radość odbieranie Energii, posiadanie z nią kontaktu. Reagujesz na nią radością, bo czujesz jej niezwykłość. Po prostu jest radością spotkanie z Energią.

Pismo automatyczne, mimo swojej niezwykłości, jest anachroniczne. Wolę słyszeć, mówić przekazy. Pisanie jest bardzo czasochłonne, to wolny proces. Zupełnie czymś innym jest usłyszeć głos, który dyktuje tekst, odbierać i rozumieć płynący do Ciebie obrazy, myślokształty. Jest to po prostu praktyczniejsze, szybsze, tak samo wpływa pozytywnie na odbiorcę takiego kontaktu.

Kiedyś postanowiłam, że nie będę robiła kursów pisania automatycznego. Jeżeli taka umiejętność pojawia się jako samoistny efekt procesu rozwoju wewnętrznego człowieka, oznacza to, że po coś tej osobie jest to potrzebne.

Krzysztof – Czy może się przyczepić pod pisanie automatyczne Energia, której nie chcemy?

Ela – Najczęściej jest tak na początku. Niedawno dzwoniła do mnie kobieta, która zaczęła odbierać przekazy. Ma kontakt z Energią, która ją wprowadza w błąd. Kobieta denerwuje się, nie chce tego. Zdecydowanie jest to u niej ten pierwszy etap, trzeba zdać egzamin. Albo dochodzi się do wniosku, że to nie jest dla Ciebie, albo doskonalisz siebie w tym kontakcie. Egzamin - czy umiesz podczas kontaktu operować swoim rozumem, mieć swoje zdanie w relacjach z Energią? Inna osoba zaczęła kiedyś odbierać przekazy a Energie jej napisały, żeby przez tydzień nie wychodziła z domu, jadła tylko chleb, leżała na podłodze. Zapytałam tę osobę – dlaczego się tego posłuchała? Odpowiedziała – bo Energie tak powiedziały. Trzeba wiedzieć, po co coś robimy. Egzamin - Energie nie wejdą w głębsze relacje z człowiekiem, jeżeli jest on niczym chorągiewka na wietrze. To egzamin dla jego dobra.

Krzysztof – Chcemy mieć Energie Opiekuńcze, które nas ochraniają przed gafami w życiu.

Ela – One nie żyją za nas. Życie też jest egzaminem. Człowiek musi myśleć, być prawdziwy, zwyczajny. Jeżeli angażuje się w coś, musi wiedzieć, po co to robi i patrzeć, co z tego wynika. Zapytałam kiedyś WOJTKA – *przez tyle lat jesteś non stop ze mną, czy Tobie się to już nie znudziło?* Odpowiedział - *dla mnie jest to ważne*. Nie ma zatem kwestii, czy mi się znudzi, czy nie znudzi, jest jakiś cel, uzasadnienie. Muszą być normalne relacje z ludźmi, również z Energią. One się w gruncie rzeczy cieszą, gdy są z Nimi normalne relacje, bo to pokazuje, że mamy normalne relacje także sami ze sobą. Dla mnie egzaminem było zadecydowanie, co zrobić z tekstem „*Prawdy odkrywanej na nowo*”. Mogłam się przestraszyć ją wydawać, choćby z powodu jej treści lub braku pieniędzy. Jeśli się udaje zrobić coś przekraczającego nasze wyobrażenie i możliwości o tym, to ten egzamin zdajemy. Wtedy, ten zdany egzamin jakąś nową przestrzeń otwiera, rozpoczyna nową drogę.

W pisaniu automatycznym kontakt z Energią, która nawet specjalnie wprowadza w błąd, jest kontaktem, który ma wyczulić na wszystko, co jest niezgodne z Tobą. Nie wyobrażam sobie, by człowiek mógł odbierać przekazy sprzeczne ze swoim systemem wartości. Każdy ma jakiś system wartości, on doskonali się w miarę trwania kontaktu z Energią, umacnia się. Nie może być w nim jakiegokolwiek złej intencji.

Pismo automatyczne to początek. Potem zaczyna się słyszenie. Wie się jaki napisać kolejny wyraz, dwa wyrazy, nawet całe zdanie. Wszystko zależy od stopnia połączenia, wczuwania się w tę Energię. To jest początek kontaktu. Pismo automatyczne to efekt poczucia Energii, otwarcia się na nią.

Krzysztof – Skąd wiesz, czy podpisująca się pod przekazem Postać jest rzeczywiście nią?

Ela – Jest mnóstwo ludzi na świecie, a każdy jest inny, ma np. inny odcisk palca. Tak samo w Świecie Energii – jest coś je rozróżniającego, czego nie potrafię nazwać słowami. Po prostu wiesz, że to jest On, Ona. Te Postacie różnią się wyglądem ale jego nie bierzmy pod uwagę! Chodzi bardziej o wyczucie

danej Postaci. Oni wciąż mówią, byśmy słuchając przekazy, zamykali oczy. Wtedy nie pracuje się oczami, pracuje się swoim wnętrzem, ćwiczy swoją wrażliwość. Kiedyś, gdy zaczęły się moje kontakty z Energią, mentalne wędrówki w Świat Energii, zobaczyłam męską Postać – jasne włosy, uśmiechnięty, serdeczny. Wiedziałam, że skądś znam tę Postać... Kiedyś musiałam mieć z tą Postacią jakieś połączenie. Okazuje się, że mniej ważne są szczegóły dotyczące takiej Postaci, że ważniejsza jest wiedza, że my się znamy!

Myślę, że wszystkie wędrówki myślowe w Świat Duchowy, odbywające się np. podczas warsztatów, zmierzają do poczucia Energii, jej specyfiki. Te Postacie niby są podobne, a każda jest inna. Nawet, gdy imiona mają takie same, różni się. Każda Energia (nasza też) ma swoją definicję, poznasz Ją na końcu świata. Kiedyś sam spytałeś WOJTKA, skąd będziesz wiedział, gdy kiedyś TAM pójdziesz, że jakaś Postać to jest WOJTEK? Odpowiedział wtedy – daję Ci słowo, że natychmiast będziesz wiedział o kogo chodzi, spojrzysz i będziesz wiedział. ■



List do redakcji:

Szanowna Pani,

zainspirowana artykułami w pierwszym numerze gazety internetowej „Myśliciel”, odpowiadając na prośbę, by włączyć się do dyskusji na forum tej gazety, chcę w kilku słowach odnieść się do tego pomysłu.

Stwierdzenie, że „wszyscy jesteśmy współczesnymi myślicielami” mobilizuje do częstszego zastanawiania się nad wieloma sprawami, które nas dotyczą, analizy sensu istnienia, zmiany stereotypów, wzięcia odpowiedzialności za swoje życie. Myślę, że ta gazeta dawać będzie możliwość zapoznawania się z tego rodzaju pytaniami, wypowiedzianymi w tego rodzaju kwestiach.

Po przeczytaniu wszystkich artykułów, sięgnęłam do „okresu siedmiu Mędrców”, którzy działali w okresie poprzedzającym pojawienie się pojęcia „filozofia”. W artykule o nich wymieniony jest Kleobulos z Lindos. To bardzo ciekawa postać! Jego wywody i zdania pozostawione następnym pokoleniom są inspirujące. Tak sobie myślę (często używam tego skrótu myślowego, gdy dyskutuję sama z sobą), że od zarania dziejów ludzie ciągle zadawali sobie pytania – co, jak, gdzie, dlaczego? Od zarania swoich dziejów dyskutują, wątpią, dociekają, badają. Pojawiło się przez wieki miliony pytań ważnych i mniej ważnych, praktycznych, teoretycznych, metafizycznych itd. Można rzec: musimy myśleć.

Jak wiemy, już za czasów Sokratesa, Arystotelesa, Platona, uważanych za ojców filozofii, powstało słowo filozof, czyli ten kto lubi poznawać wiedzę, mądrość itd. Filozofię podobno uprawia się od ok. 2600 lat, a ludzie w dalszym ciągu pytają, pytają, i w dalszym ciągu nie znajdują odpowiedzi na pytania, czym jest świat, dlaczego jest, kim jesteśmy, co się dzieje z nami po kresie żywota itd.

Właściwie tę „filozofię pytań” stawiamy sobie sami dla siebie, z nadzieją, że tymi pytaniami przyczyniamy się do poznania wyższej mądrości. Być może nie uzyskamy na nie odpowiedzi za naszego życia ale ważne jest i to, że to „pole uprawne” zostawimy następnym pokoleniom. Może one będą od nas bardziej inteligentne, przyszli ludzie będą żyli dłużej, mieli lepszą pamięć i zdolność koncentracji?

Ten mój wywód o filozofii to ukłon w stronę tytułu „Myśliciel”, bo jak napisano we wstępnym artykule, „człowiek staje się Myślicielem, osobą chcącą samo stanowić o sobie, swoim życiu, być odpornym na zewnętrzne kody”. Słowo „filozof” nie odbiega daleko od „myśliciel”. Może jest tożsamy? Samo słowo „Myśliciel” ma całą gamę znaczeń! Wciąż chodzi o filozofię życia.

Życzę sukcesów na niwie wiedzy „znanej i nieznanej!

(imię, nazwisko do wiadomości redakcji).

Od redakcji:

zapraszamy do podzielenia się z nami swoimi poglądami, nie tylko na tematy poruszane w naszej gazecie. Zastrzegamy sobie prawo do skracania otrzymanych tekstów. Jednocześnie prosimy o przysyłanie zrobionych przez siebie niezwykłych zdjęć przyrody, nieba itp.



Obraz Energetyczny dla Ciebie: „Myśliciel”

Julian Ochorowicz



DR JULIAN OCHOROWICZ
w swej pracowni w Wiśle na Śl. Ciesz. (rok 1901).
Ze zbiorów A. Podźorskiego w Wiśle.

Urodził się w Radzyminie w 1850 r. Po śmierci ojca, przeniósł się z matką do Warszawy. Studiował w Szkole Głównej na Wydziale Filologiczno – Historycznym, później na Fizyko – Matematycznym, Oddziale Przyrodniczym. Uzyskał stopień doktora filozofii na uniwersytecie w Lipsku, oraz habilitację na Uniwersytecie we Lwowie. Został jednym z pierwszych w Europie docentem psychologii empirycznej. Uznawany jest za jednego z najwybitniejszych naukowców polskich XIX wieku. Interesował się psychologią, fizyką doświadczalną, elektroakustyką. Badał relacje

zjawisk psychicznych i fizycznych. Psychologia była główną dziedziną jego zainteresowań. Podczas studiów napisał pracę „Jak należy badać duszę? czyli o metodzie badań psychologicznych” (wyd. 1869 r.). Zajmował się również hipnozą.

Podkreślał znaczenie czynnika psychicznego w leczeniu człowieka. Jego zdaniem, na studiach medycznych powinno się uczyć psychologii. W Paryżu wydał najważniejszą swoją pracę „O sugestii myślowej”, z przedmową Richeta. Otrzymał za nią nagrodę paryskiej Akademii Nauk. Był pomysłodawcą Międzynarodowego Kongresu Psychologii Fizjologicznej, który w Paryżu odbywa się do dziś. Skonstruował wiele wynalazków - urządzenie do badania wrażliwości na hipnozę, badał zjawiska elektryczności, elektromagnetyzmu, sposoby przenoszenia obrazu na odległość, możliwość zamiany układu promieni świetlnych na układ prądów elektrycznych i odwrotnie, konstruował aparaty telefoniczne i mikrofony. Opatentował mikrofon z opłatkami żelaznymi nazwany „Nowy system przenośnika mikrofonowego”. Jego wynalazkiem był „System telefoniczny odtwarzający głośno mowę”.

Do Warszawy wrócił w 1892 r. Zajął się badaniem natury zjawisk uznawanych za nadprzyrodzone, paranormalne. Organizował seanse spirytystyczne. Jako pierwszy użył terminu „mediumizm”. Obserwacje z tych seansów publikował w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1893 r. w serii artykułów „Nowy dział zjawisk”. W 1901 r. zamieszkał w Wiśle. Współpracował tam z medium Stanisławą Tomczykówną. Zahipnotyzowana przez niego powodowała zjawiska telekinetyczne, produkowała swego sobowtóra astralnego, nazywanego Małą Stasią. Ten sobowtór został sfotografowany w 1909 r., a zdjęcie obiegło cały świat, stając się jednym z najczęściej podawanych dowodów realności zjawisk mediumicznych. W Wiśle powstała jego praca z dziedziny etyki „O metodzie w etyce”. Pisał wiersze pod pseudonimem „Julian Mohort”.

Ochorowicz był wielkim propagatorem Wisły. Wybudował tu, razem z Bogumiłem Hoffem, kilka willi: „Mai”, „Placówki”, „Sokoła” i „Ochorowiczówki”. Nie wszystkim w Wiśle podobało się zajęcie Ochorowicza. Jednak to właśnie on przyciągał do Wisły rzesze ludzi szukających odpowiedzi na egzystencjalne pytania. Prowadził też w Wiśle społeczną działalność. W 1905 r. założył Towarzystwo Miłośników Wisły, podarował miejscowej bibliotece ok. 600 tomów książek.

W 1912 roku zamieszkał w Warszawie, na Żeraniu. Tu współpracował z medium Janiną Domańską, znaną z przepowiadania przyszłość i kontaktowania się z duchem Juliusza Słowackiego. Pracował także z Eusapią Palladino – włoską chłopką, która na przełomie XIX i XX w. stała się najgłośniejszym, europejskim medium. W trakcie urządzanych z nią seansów, uczestniczyli m.in. małżonkowie Curie. Dochodziło wtedy do zjawisk telekinetycznych, słychać było dźwięki instrumentów muzycznych a ręce nieobecnych →

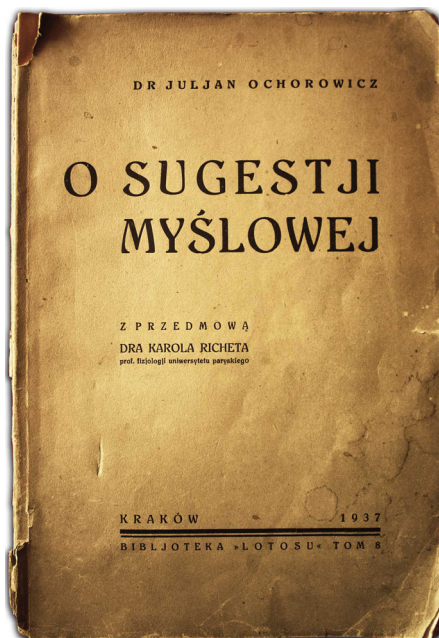
postaci dotykały uczestników spotkań. Ochorowicz na przełomie 1893/94 r. przywiózł ją do Warszawy. W 1910 roku Easapia została zdemaskowana w USA, gdzie zawodowi iluzjoniści rozpracowali stosowane przez nią sztuczki.

Obok Aleksandra Świętochowskiego wyrósł na czołowego teoretyka i przywódcę pozytywistów warszawskich. Przyjaźnił się z Bolesławem Prusem, Marią Konopnicką, Władysławem Reymontem. Choć jego poglądy nie zostały systematycznie wyłożone w formie dopracowanej teorii, zalicza się go do prekursorów koncepcji psychologii nieświadomości, wyprzedzających teorie Freuda.

Zmarł 1 maja 1917 r. Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Jego niektóre poglądy:

1. Proponował ujmowanie procesu rozwoju myślenia jako dialektycznego przewycięzania starych idei przez nowe, jako wiecznej walki myśli, która w realność świata nie wymaga dowodu, należy ją przyjmować jako oczywistość.
2. Świata nie należy poznawać tylko zmysłowym jego doświadczeniem.
3. Jest historycznie usankcjonowany związek religii i etyki, ale należy radykalnie rozdzielić zasady etyczne od wierzeń religijnych.
4. Istnieje zbyt wielka rozpiętość między wiarą a wiedzą, by możliwa była fuzja owych zasadniczo niewspółmiernych porządków.
5. Przyczyną niepowodzeń etyki religijnej w praktyce jest za duża rozbieżność pomiędzy głoszonymi zaleceniami etycznymi a psychologicznie uzasadnionymi ludzkimi możliwościami ich realizowania.
6. Trzeba budować niezależnie od religii, ale i też nie przeciw niej, etykę naukową, która „zmierzać musi do (...) wynalezienia takich norm etycznych, które by psychologicznie nie przeczyły naturze ludzkiej”.
7. Życie polityczne uznawał za obszar szczególnie podatny na moralną penetrację.
8. Pisał wprost o „moralnej niższości” etyki politycznej w stosunku do etyki dla jednostek. Jego zdaniem, rozbudowanie dziedziny badań nad etycznymi zasadami polityki przyczyni się do powstania uargumentowanych reguł działania moralnego, tak potrzebnych tej sferze społecznej rzeczywistości.
9. Etyka życia codziennego była dla niego drobiazgowym badaniem najbliższych stosunków ludzkich. Apelowal o maksymalne zbliżenie etyki do „prozy życia”, by nie była etyką od święta.
10. Uważał, że jest jedność świata, bo życie duchowe jednostkowe i społeczne, materia nieorganiczna i organiczna, są jedynie częściami składowymi jednej przyrody, która nie pozwala się dzielić na dwa rodzaje: martwej i żywej.
11. Nie ma odrębnej chemii organicznej, odrębnej fizyki biologicznej, tylko ludzie tworzą te odrębne kategorie.
12. Elementem scalającym całość przyrody, gwarantującym jej jedność, jest energia, która podlegała tylko najogólniejszym prawom ewolucji.
13. Żadna siła w przyrodzie nie powstaje i nie ginie, ale tylko rozprasza się lub przeobraża.
14. Na gruncie przyrody występują ogólne i nadrzędne prawa siły (energii), którym są podporządkowane wszelkie prawidłowości w obrębie nauk konkretnych. Najważniejszym prawem jest prawo odwrotności: „Jeżeli siła A może przekształcić się w siłę B, to i odwrotnie, siła B może być zamieniona na w siłę A”



Z archiwum Wydawnictwa MW:

W 2102 roku zorganizowany został „Kongres Wydawnictwa MW” pt. „Nowa Epoka w oczach Myśli Warszawskiej”



W 2013 roku obchodziliśmy 20 – lecie odbierania przekazów przez E. Nowalską



Tak wyglądało zaproszenie na tę uroczystość

W sierpniu 2013 roku mija 20 lat od chwili, gdy po raz pierwszy odebrałam tekst przekazu. To wspaniała okazja, by spotkali się Ci, którzy przez lata byli obecni przy tworzeniu się „Myśli Warszawskiej”.

ZAPROSZENIE

dla

na kolację poświęconą 20-leciu „Myśli Warszawskiej” 16 sierpień 2013 godz. 16⁰⁰

Sala Lustrzana, Hotel Groman, Sękocin Stary k. Warszawy, Al. Krakowska 76

- w programie:
- wspomnienia związane z 20-leciem przekazów
 - wystąpienie zaproszonych gości
 - kolacja
 - zabawa

Serdecznie zapraszam!
Elżbieta Nowalska

W tym roku mija 20 lat od wydania pierwszej książki „Prawda odkrywana na nowo”. Z tej okazji zapraszamy na warsztaty tzw. weterańskie 15-16-17 sierpień 2014 (Sękocin k. Warszawy).



Instytut Zmian

Anna Kalata

<http://instytutzmian.blog.pl/>

SUKCES
SIŁA
SKUTECZNOŚĆ
SPELNIENIE



Pomoc w uzyskaniu odszkodowania

powiat piaseczyński, grójecki

wypadki, przyspieszenie procedury uzyskania należności

tel. 691 - 98-38 -62



Polecamy:



Nagrania z internetowego kursu E. Nowalskiej
pt. **„Twoje wewnętrzne zdrowie”**

Kurs prowadzony w formie treningu energetycznego – każda płyta zawiera 10 nagrań, po jednym do odsłuchania przez 10 dni. Dostępne są nagrania części 1 i 2 kursu. Cena jednej płyty – 123,00 zł.

Zamówienia: nowalska@wp.pl

Nagranie kursu internetowego
„Jak się nie starzeć?”
Cena - 25 zł.

Płytę z oryginalnymi nagraniami przekazów odebranych podczas warsztatów na Rodos pt. **„Wyprawy Duchowe Rodos”**
Cena – 25 zł.

www.nowalska.pl

na tej stronie znajdziesz informacje o działalności, projektach oraz wydanych pozycjach przez Elżbietę Nowalską.

Polub „Myśliciela” na facebooku!

https://www.facebook.com/pages/My%C5%B8liciel-bezpq%C5%82atna-gazeta-internetowa/594845193964467?ref=br_rs

<http://www.4wymiar.pl/>



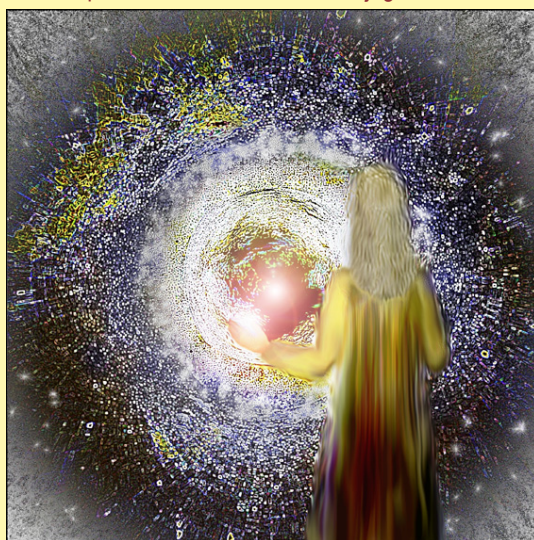
**OPOWIEŚCI
NIESAMOWITE**

NATURA I TY

<http://www.twojdobrycoach.pl/>



Gdy otaczająca mnie rzeczywistość zatracza barwy,
kreuję świat wewnętrznych obrazów:
<http://wandart.webs.com/>
Zapraszam do odwiedzenia mojego świata.



ODSZKODOWANIA

MIAŁEŚ WYPADEK ?

- komunikacyjny
- przy pracy
- w gospodarstwie rolnym
- strata osoby bliskiej
- błędy medyczne
- zaniżone odszkodowanie



ZADZWOŃ ! POMOGĘ ! 503-167-475